

rp.pl » Wiadomości » Raporty » Polacy za granicą

Polacy w Niemczech nie przestali być mniejszością

Jarosław Kałucki , p.jen. 19-12-2009, ostatnia aktualizacja 19-12-2009 01:18

To wniosek z opinii zleconej przez MSZ. Eksperti zalecają Polsce renegocjacje traktatu z RFN



źródło: PAP/EPA

Szefowie polskiej i niemieckiej dyplomacji Radosław Sikorski i Guido Westerwelle

[+zobacz więcej](#)

- [Polonia zbrojna w ekspertyzę](#)
- [Haszczyński: Mniejsze zło i mniejszość w Niemczech](#)

„Rz” dotarła do dokumentu, który na zlecenie Departamentu Prawno-Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przygotowali naukowcy z Uniwersytetu Adama Mickiewicza prof. Jan Sandorski, prof. Andrzej Sakson i dr Michał Nowosielski. Eksperti twierdzą, że delegalizacja zrzeszającego polską mniejszość Związku Polaków w Niemczech hitlerowskim dekretem z 1940 r. była niezgodna z ówczesnym prawem. Oznacza to, że Polacy powinni być traktowani przez RFN jako mniejszość i mają prawo do zabranego im majątku.

– Jestem bardzo zadowolony z takiej interpretacji. Konkluzje ekspertów potwierdzają słuszność naszego stanowiska – mówi „Rz” berliński adwokat Stefan Hambura. Pod koniec sierpnia wystąpił w imieniu organizacji polonijnych w Niemczech do kanclerz Angeli Merkel o symboliczne uchylenie hitlerowskiego dekretu.

Jesienią polskie MSZ i niemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości wydały opinie, że hitlerowski dekret utracił moc dopiero po wojnie, dlatego wciąż utrzymuje się status quo: mniejszość polska w Niemczech formalnie nie istnieje, co zamyka drogę m.in. do zwrotu jej majątku. Tzw. obywatele niemieccy polskiego pochodzenia (według szacunków Hambury może chodzić nawet o 400 tys. osób) nie mogą też korzystać z takich przywilejów, jakimi cieszy się mniejszość niemiecka w Polsce.

Eksperti zalecają polskim władzom twarde stanowisko w rozmowach i przede wszystkim używanie wyłącznie sformułowania „polska mniejszość”, ponieważ istnieje ona nieprzerwanie od 1922 r. Ich zdaniem dekret jest nieważny od samego początku, a nie od końca wojny. Należy więc przywrócić stan prawny sprzed 1940 r. To oznacza konieczność renegocjacji polsko-niemieckiego traktatu z 1991 r.

Czy MSZ posłucha rad prawników? – Dopiero otrzymaliśmy ekspertyzę. Właśnie ją analizujemy – mówi „Rzeczpospolitej” Piotr Paszkowski, rzecznik ministerstwa.

W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski spotkał się w Berlinie ze swym niemieckim odpowiednikiem Guido Westerwellem.

Po spotkaniu ministrowie zapowiedzieli, że powstanie specjalna grupa ekspertów, która zajmie się przeglądem funkcjonowania traktatu polsko-niemieckiego przez ostatnie 18 lat.